

Dziś w prasie pojawia się pierwsza prognozowana jedenastka na nowy sezon, a poza tym znamy już termin powrotu do pełnej sprawności Pau Lopeza, Gollini chciałby do Romy, ale Mourinho woli Rui Patricio. Ponadto rozpoczynamy tydzień imienia nowego kontraktu Lorenzo Pellegriniego. Zapraszam.

Pau Lopez wróci za miesiąc

Hiszpański bramkarz ma za sobą dwa bardzo skomplikowane sezony w których były momenty kiedy prezentował się dobrze, ale jednak dużo więcej było błędów i słabych meczów. Według niektórych powodem może być słaba osobowość, a inni zwracają uwagę na mierną komunikację z obrońcami. Drużyna zawsze była spokojna żeby utrzymać jedność w zespole, nigdy nie przestano w niego wierzyć. Fonseca przez pewien czas stawiał na **Mirante**, ale mimo to wracał do Lopeza. W drugim sezonie w newralgicznych jego momentach to Pau wchodził do bramki.

W pierwszym półfinale Ligi Europy na Old Trafford Pau Lopez doznał kontuzji jako podstawowy bramkarz i parę dni później był już po operacji. Na początku maja rozpoczął rehabilitację, a w sobotni poranek udał się na wizytę kontrolną do Villa Stuart gdzie usłyszał, że za miesiąc będzie mógł wrócić do treningów. Trwać wtedy będzie okres przygotowawczy pod okiem **Mourinho**, ale hiszpański bramkarz może być jednak bardziej skoncentrowany na pakowaniu walizek. Na dziś Roma jeśli nie chce stracić na byłym graczku Betisu, to musi go sprzedać za przynajmniej 15 milionów €, alternatywą może być też wypożyczenie. Oczywiście kluczem do wszystkiego może okazać się też wola samego zawodnika, a wiele będzie też zależało od pozyskania innego golkipera. Wiele wskazuje na to, że będzie to **Rui Patricio**, a jego zamiennikiem zostanie **Daniel Fuzato**. Dla Lopeza może więc już nie być miejsca, a jeśli wierzyć mediom widziałyby go u siebie Granada oraz Lille, a także Atletico Madryt jako zastępcę Jana Oblaka.

Gollini chciałby do Romy

Pierluigi Gollini ponoć mocno zapalił się do pomysłu przenosin do Rzymu i pokazał sporo entuzjazmu odnośnie tego kierunku. W żartach zahaczył Cristante i Manciniego aby szepnęli o nim dobre słowo do **Tiago Pinto**. W Atalancie wydaje się, że nie ma już dla niego miejsca, a Gasperini podobno wręcz poprosił o sprzedaż swojego bramkarza i wzięcie w jego miejsce Juana Musso. Na teraz nic jednak nie jest rozpoczęte, ale też niczego nie można wykluczyć bo problemem nie powinna być cena za Golliniego, ale pomysł samego Mourinho, który preferowałby jednak gracza bardziej doświadczonego, jakim jest np. **Rui Patricio**.

Doświadczeni, nie starzy.

Dla klubu oczywiście lepiej byłoby skonstruować kadrę tak, żeby była konkurencyjna

jak najdłużej, ale trener chce wzmocnień, które z miejsca będą funkcjonować w jego planie, a takimi są Rui Patricio, Granit Xhaka oraz Sergio Ramos. To oznaczałoby jednak, że podstawowa jedenastka *Giallorosich* mogłaby mieć średnią wieku około 30 lat! *La Gazzetta dello Sport* prognozuje ją w następujący sposób:

(4-2-3-1): Rui Patricio (33 lata), Karsdorp (26), Sergio Ramos (35), Mancini (25), Spinazzola (28), Xhaka (29), Veretout (28), Pedro (34), Pellegrini (25), Mkhitarjan (32), Dzeko (35).

Friedkinowie podobno dali sporą swobodę Mourinho w temacie transferów, tak samo Tiago Pinto nie będzie dyskutował w kwestiach priorytetowych wzmocnień. Takimi mają być **Xhaka** (z którym klub jest już dogadany, teraz czas na przekonanie Arsenalu) oraz właśnie bramkarz. Cała reszta pracy mającej na celu przekształcenie drużyny będzie opierała się na kwestiach ekonomicznych, które poprawić mają odejścia zawodników. W ataku Pinto chciałby postawić na kogoś młodego jak **Alexander Isak**, ale w trakcie Euro zwrócił on na siebie uwagę wielu klubów. Łatwiejszym powinno być więc sprowadzenie **Saszy Kalajdzicia** ze Stuttgartu. Związane jest to oczywiście z decyzją Edina Dzeko, który odrzucił jakąkolwiek możliwość odejścia do Fenerbahce, a jego priorytetem jest pozostanie we Włoszech gdzie pierwszeństwo ma Roma.

Il Romanista natomiast wciąż jako na głównego kandydata na nowego napastnika Romy wskazuje Andreę Belottiego.

Kontrakt Pellegriniego

Podobnie jak Totti oraz De Rossi, także **Lorenzo Pellegrini** znalazł się w centrum uwagi w stolicy z powodu kontraktu, który może zasygnalizować oddanie się barwom Romy i zostanie kolejnym rzymianinem i romanistom, który będzie nosił przez lata opaskę kapitana, następnym graczem, który będzie symbolem tradycji klubu i jego przywiązania do Rzymu. To może być więc bardzo ważny tydzień, który podkreśli, ale nie zdefiniuje, jego przyszłości w Trigorii.

Za moment Pellegrini wraz ze swoim agentem spotkają się z Tiago Pinto by rozpocząć pertraktacje dotyczące przedłużenia umowy, która wygasa 30 czerwca 2022. Nie wystarczy zwykła rozmowa, także z tego powodu, że póki co nikt nie poruszał jeszcze tematu zarobków. Pellegrini zarabia obecnie 2 miliony netto plus bonusy i są to zarobki podobne do tych, które otrzymują Fazio, Diawara, Barja Mayoral, Mancini, ale także Under i Kluivert. To będzie więc jeden z głównych celów otoczenia zawodnika – by podnieść jego pensję to takich rozmiarów w jakich zarabiać ma najlepszy zawodnik w zespole, a takim jest Pellegrini.

Tiago Pinto powtarza, że jego chęcią jest zatrzymanie pomocnika w drużynie i zbudowania wokół niego nowej Romy. Ma być więc kimś więcej niż gracz, który staje przed sezonem na sesji zdjęciowej nowych koszulek by w ten sposób zwiększyć ich sprzedaż. Choć oczywiście i w takiej roli ma wystąpić tego lata, a numer siedem ma

być centralnym numerem na sklepowych wystawach. Pomimo zapytań z Barcelony czy Liverpoolu, chęcią (i priorytetem) Pellegriniego jest to by dojść do porozumienia z Romą.

Autor: ucash